

POD REDAKCJĄ
MICHAŁA WARDZYŃSKIEGO

POZA WARSZAWĄ

I.

ARCYDZIEŁA PLASTYKI DAWNEJ XII–XVIII WIEKU W ŚWIĄTYNIACH I REZYDENCJACH MAZOWSZA

MAZOWIECKI
INSTYTUT
KULTURY

WARSZAWA 2018

M

azowsze. Kraina u zbiegu trzech wielkich rzek. Pełna lasów, mokradel i rozlewisk, trudno dostępna i do 1. ćwierci XVI w. w swojej politycznej autonomii i regionalnej odrębności pozostająca na uboczu. Dzisiaj, traktowane jako zaplecze i pozostające w cieniu rozrastającej się bez umiaru stolicy, zagarniającej jego przestrzeń i zieleni, osadzone w nowych granicach niemających wiele wspólnego z historią i tradycją, przykuwa uwagę turystów i miłośników kultury i sztuki zaledwie kilkoma miejscami najsukuteczniej wypromowanymi w międzynarodowej skali. Chopinowski Brochów i Żelazowa Wola, muzyczne Radziejowice i Kukłówka Józefa Chełmońskiego, romantyczna Opinogóra Krasieńskich, prymasowskie Łowicz i Skierniewice oraz biskupi „wenecki” Pułtusk, wreszcie osnute piastowską legendą Płock i Czersk... To nie jest nawet część historycznego Mazowsza, z pewnością to nie wszystkie jego skarby...

Przełomem w życiu każdego krajoznawcy i miłośnika kultury i sztuki jest moment, w którym zachwytowi i innym silnym emocjom związanym z odbiorem miejsc lub rzeczy uznawanych za piękne i wartościowe zaczyna towarzyszyć chęć zgłębienia wiedzy na ich temat. Dojrzewanie do pełniejszego doświadczania kultury i sztuki nie jest tylko domeną specjalistów, a pomoc w tym może odpowiednio dobrana i przygotowana pod kątem popularyzatorsko-naukowym literatura. Przez długi czas Mazowsze nie miało do niej szczęścia, co było efektem pewnych niekorzystnych, w części na pewno krzywdzących stereotypów oddzielających ten region od rozwijającej się prężnie od końca XVI w. nowej sejmowej stolicy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dzisiaj lukę tę wypełniają liczne opracowania regionalne i przewodniki poświęcone dobrom kultury i zabytkom, wydawane również przez władze samorządowe.

W najwcześniejszych opisach Mazowsza, pióra Marcina Kromera w 1577 r., Alessandra Guagniniego (Aleksandra Gwagnina) w 1578 r. i Andrzeja

Cellariego w 1659 r., region ten, z wyjątkiem Warszawy i kilku najważniejszych miast, potraktowano ogólnikowo. Pierwszymi eksploratorami „starożytności” na Mazowszu byli uczestnicy komisji rządowej Kazimierza Stronczyńskiego, działającej w latach 1844-1855 w Królestwie Polskim na obszarach guberni warszawskiej, płockiej, augustowskiej, lubelskiej i radomskiej. Na publikację ich niezwykle cennych badań, opatrzonych licznymi szkicami, akwarelami i pomiarami, przyszło jednak czekać do lat 2009-2014. W XIX i na początku XX w. rolę taką przejęli artyści i rysownicy prasowi, m.in. sławny Wojciech Gerson i Michał E. Andriolli, których prace, opatrzone odpowiednimi komentarzami pióra dziennikarzy-polihistorów warszawskich, ukazywały się w ówczesnej prasie codziennej i czasopiśmie. Dopiero po dłuższym czasie miały one szansę publikacji w postaci książek. Do najważniejszych autorów epoki należeli: Wincenty H. Gawarecki, Romuald Oczykowski, Leon Rzeźniowski, Michał Rawita-Witanowski czy biskup płocki Antoni J. Nowowiejski. Powołane w 1906 r. w Warszawie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości [TOnZP] przyczyniło się waleśnie do opieki merytorycznej nad prowadzonymi wtedy pracami konserwatorskimi oraz do skatalogowania i utrwalenia na fotografiach wielu zaginionych obecnie wybitnych dzieł sztuki. Głównym architektem i konserwatorem budowli na Mazowszu z ramienia warszawskiego Rządu Gubernialnego i TOnZP był sławny Stefan Szyller, jeden z pierwszych autorów prac poświęconych zagadnieniu tzw. stylu narodowego. Okres ten oraz krótkie dwudziestolecie międzywojenne przyniosły pierwsze profesjonalne opracowania zabytków Płocka, Czerwińska nad Wisłą, Czerska, Pułtuska czy Łomży, a za ich powstanie odpowiadali wybitni historycy sztuki, jak Władysław Łuszczkiewicz, Michał Walicki, Marian Morelowski, Zygmunt Batowski, Witold Kieszkowski, Katarzyna Sinko-Popielowa i Stanisław Lorentz. Na lata 50. XX w. przypadł rozkwit badań nad odrodzeniem i oświeceniem, które wiązano głównie z Warszawą i oddziaływaniem stołecznej sztuki na cały region. Owocem i rodzajem podsumowania tych prac była zbierająca najcenniejsze obiekty z całego Mazowsza wielka jubileuszowa wystawa *Sztuka*

warszawska od średniowiecza do połowy XX wieku, przygotowana w 1962 r. pod kierunkiem prof. Lorentza przez pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie. Równoległe Państwowy Instytut Sztuki (obecnie Instytut Sztuki PAN w Warszawie) wszczął prace nad edycją kilkudziesięciu mazowieckich zeszytów *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*. W latach 1949–1953 zespół kierowany przez Jerzego Z. Łozińskiego przygotował zeszyty poświęcone powiatom historycznego Mazowsza, które włączono do nowego województwa łódzkiego: kutnowskiemu, łowickiemu, rawskiemu, skierniewickiemu oraz – częściowo – brzezińskiemu. W 1962 r. redakcję tomu mazowieckiego objęli początkowo Elżbieta Żytko i Dariusz Kaczmarzyk, a od 1965 r. Izabela Galicka i Hanna Sygietyńska. Obliczony na blisko 30 zeszytów, do dzisiaj oczekuje na ukończenie, wciąż brak bowiem części traktującej o Płocku. W latach 80. powstały ponadto trzy zeszyty pióra Marii Kałamajskiej-Saeed, poświęcone dawnym powiatom położonym w północno-wschodniej części dawnego Mazowsza, obecnie w województwie podlaskim: wokół Łomży, Kolna i Szczuczyna oraz Wysokiego Mazowieckiego. Prace terenowe przy inwentaryzacji i dokumentacji zabytków zaowocowały licznymi odkryciami cennych dzieł malarstwa, rzeźby i rzemiosła artystycznego. Kolejne dekady wypełniły publikacje cząstkowe – monografie dzieł i zespołów urbanistyczno-architektonicznych oraz analizy wybranych problemów i zagadnień, które ukazywały się w najważniejszych krajowych czasopismach: „Biuletynie Historii Sztuki”, „Roczniku Historii Sztuki”, „Roczniku Mazowieckim”, „Studiach Mazowieckich”, „Mazowieckich Studiach Humanistycznych”, „Kwartalniku Kultury i Urbanistyki”, „Ochronie Zabytków” czy „Roczniku Warszawskim”. Mazowsze jako region doczekało się też własnego czasopisma z dziedzinstudiów historyczno-kulturowych i artystycznych – „Mazowsze” – wydawanego w latach 1993–2002 przez Zespół Badań Regionalnych Warszawy i Mazowsza przy Ośrodku Dokumentacji Zabytków w Warszawie; powstało też wiele periodyków lokalnych. Po 1989 r. rozwinęły się zwłaszcza badania nad architekturą doby średniowiecza (prof. Robert M. Kunkel z zespołem) oraz nad kulturą dworów i zaścianków mazowieckich, na których temat pisali m.in. Tadeusz S. Jaroszewski, Waldemar Baraniewski oraz Piotr Libicki. Należnego uznania w popularnych książkach Henryka Sienkiewicza i Jacka Wiśniewskiego doczekały się również liczne zabytki drewniane, zwłaszcza kościoły i kaplice. Należy także wymienić cenne interdyscyplinarne i krajoznawcze książki i przewodniki Lechoława Herza, Zdzisława Skroka, Jerzego S. Majewskiego i zespołu Jakuba Jagielły. Wszystkie te działania znalazły podsumowanie w serii tekstów syntetycznych pióra Galickiej i Sygietyńskiej (okres do 1526), piszącego te słowa (1527–1795) i Ryszarda Małowieckiego (1795–1918), opublikowanych w pięciotomowej serii *Dzieje Mazowsza*, wydawanej w latach 1996–2015. Dotkliwie

odczuwalny jest brak analogicznych opracowań dla okresu międzywojennego i lat okupacji niemieckiej 1939–1945. Rozkwitowi zainteresowania Mazowszem towarzyszyły nowe formuły promocji kultury i sztuki. W ostatnich latach wytyczono szlaki tematyczne, m.in. *Książąt mazowieckich*, *Drewniane skarby Mazowsza – szlak drewnianej architektury sakralnej*, *Szlak Chopinowski*, ukazały się również dedykowane im przewodniki i portale internetowe. Trudno też zliczyć i podsumować znaczenie wortalu i stron indywidualnych.

Z pewnością Mazowsze, tak jak wcześniej Warszawa oraz poświęcona jej dziejom i m.in. zabytkom kultury i sztuki varsavianistyka, uważana dzisiaj za coraz bardziej samodzielną gałąź badań regionalnych, zasługuje na odrębne potraktowanie i rozwinięcie w niedługiej przyszłości nowych badań mazovianistycznych. Prace w tym kierunku zapoczątkował w 1967 r. zespół Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. Stanisława Herbsta w Warszawie.

Mazowsze, czwarty po Wielkopolsce, Małopolsce i Śląsku najstarszy region ziem polskich, który może poszczycić się wyraźną odrębnością kulturową i artystyczną, cechuje także niezwykła wewnętrzna różnorodność. Ma to związek ze skomplikowanymi zmianami historycznych podziałów administracyjnych i kościelnych, utrwalonymi w okresie rozbitcia dzielnicowego po 1313 r., po śmierci księcia Siemowita III, oraz różnymi datami inkorporacji poszczególnych części do Korony Królestwa Polskiego: w latach 1462–1476 ziemi rawskiej, po 1495 r. – płockiej, a wreszcie w 1526 r. – czersko-warszawskiej. O specyfice Mazowsza decydowały też znaczne latyfundia kościelne: prymasów i arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu oraz biskupów i proboszczów płockich w Pułtusku i Sieluniu. Także szlachta – najliczniej w skali całej Rzeczypospolitej reprezentowana, acz odznaczająca się niskim statusem materialnym i wyrobieniem politycznym, zwłaszcza ta zaściankowa, osiedlona w XIV i XV w. na rubieżach północnych i wschodnich w celu obrony przed najazdami Prusów, a później Jaćwingów i Litwinów. Wystarczy wspomnieć, że po wyjątkowym wzroście znaczenia kilku rodzin

rycerskich u boku Jagiellonów i pierwszych królów elekcyjnych (Szreńscy, Kobylniccy, Kryscy, Sierpcy, Dzierzgowscy i Modliszewscy) zaszczytny status senatorski, chociaż nierówny jeszcze magnaterii, osiągnęli w XVII i XVIII w. tylko Krasińscy, Bielińscy i Załuscy. Nałożył się na to negatywny stosunek do innowierców i Żydów, których osiedlanie się nad Wisłą, Bugiem i Narwią było prawnie utrudnione aż do połowy XVIII w. Na tle całego Mazowsza tylko stołeczną Warszawę można uznać za ostoję kosmopolityzmu i tolerancji. Równocześnie to dolina Wisły stała się w tym okresie azylem dla menonitów, a w mazowieckich sztetlach zaczęły powstawać pierwsze wyjątkowo okazałe bożnice i synagogi.

Warto zatem pamiętać, że Mazowsze to do końca XIV w. obok Rewla, Dorpatu, Narwy, Rygi czy Siedmiogrodu jedna z najmniej poznanych peryferii kultury i sztuki zachodniej w tej części Europy. W ciągu XVI, XVII i XVIII w. musiało ono przebyć długą i skomplikowaną, acz niezmiernie ciekawą drogę do stołeczności.

W dziejach kultury materialnej, budownictwa, rzemiosła i sztuki na Mazowszu warto przypomnieć kilka ważnych punktów. Płocki Ostrów Tumski z jego wieloelementową zabudową późnomańską z XI i XII w. sytuuje się w ścisłej grupie największych centrów administracyjnych państwa wczesnopiastowskiego, a zamykające ten okres znakomite, prekursorskie fundacje biskupa Aleksandra z Malonne (od 1129–1156) w Płocku i Czerwińsku nad Wisłą stanowią, po nowo odkrytej bazylice z początku XI w. w Kałdusie pod Chełmnem, najdalej wysunięte na północ przykłady architektury kamienno-ceglanej i rzeźby w Europie Środkowej. Znaczną wciąż siłą polityczną i ekonomiczną dzielnicę w XIII w. poświadczają liczne fundacje kościelne księcia Konrada I Mazowieckiego (1187 lub 1188–1247), które prostymi planami wywodzonymi z architektury cysterskiej i zakonów mendykantkich oraz pierwszymi sklepieniami żebrowymi zapowiadają już nowy styl gotycki. Jako zjawisko bez precedensu należy ocenić przeprowadzoną na wielką skalę w XV i 1. poł. XVI w. w całym regionie

akcją budowlaną, która przyniosła lawinowe rozprzestrzenienie się na prowincji sprowadzonych często do minimum form gotyku redukcyjnego w odmianie nadbaltyckiej, czerpanej głównie z Państwa Zakonu Krzyżackiego i Pomorza. O rosnących możliwościach ekonomicznych i ambicjach kulturowo-artystycznych ówczesnych Mazowszan świadczą najlepiej zachowane tutaj w niewielkiej wprawdzie liczbie, ale reprezentujące wysoki poziom rzeźby i obrazy sprowadzane z Gdańska i Krakowa, dwóch wiodących w tym okresie centrów sztuki w państwie. Wykazują one daleko idącą zależność od dzieł najwybitniejszych podówczas mistrzów: Wita Stwosza / Veita Stossa z Norymbergi i Paula Syme z Gdańska. Działania te zdyskontowali jeszcze po 1526 r. członkowie lokalnych elit politycznych, którzy spod władzy Piastów przeszli na służbę dynastii jagiellońskiej.

Tempo, w jakim pewne zapóźnienie cywilizacyjne i artystyczne Mazowsza względem stołecznej Małopolski, Wielkopolski czy Kujaw ustąpiło nowym fundacjom zamawianym zwłaszcza w Krakowie, można z dzisiejszej perspektywy uznać za zawrotne. Zapomniane, acz dokonane już w pierwszych latach XVI w. nowatorskie inicjatywy budowlane, dekoratorskie i komemoracyjne biskupa płockiego Erazma Ciołka w stolicy diecezji i Pułtusk można śmiało zaliczyć do najwcześniejszych w całej Koronie, ale wzorcowa dla regionu inicjatywa wojewody płockiego Feliksa Szreńskiego (ok. 1498–1554) budowy w rodzinnym Szreńsku rozległej rezydencji (zamku typu nizinnego), kościoła parafialnego (ukończony 1531) i regulacji układu miasta wciąż pozostaje niedoceniona przez badaczy epoki wczesnonowożytnej. To Mazowsze doczekało się też pierwszej w tej części Europy nowoczesnej, renesansowej katedry w Płocku (1531–1534, proj. Bernardino Zanobi de Gianotis) oraz kościołów tworzących tzw. grupę pułtuską, autorstwa Giovanniego Battisty Venetusa, o wyjątkowych w tym regionie konotacjach z najnowszymi osiągnięciami budownictwa Veneto i Lombardii. O specyfice sztuki Mazowsza zdecydowała też wynikająca z jego położenia geograficznego i braku naturalnych złóż kamienia predylekcja do zastępowania detalu architektonicznego iluzjonistycznym malarstwem monumentalnym. W efekcie region może się pochwalić zespołem liczącym – na obecnym etapie badań konserwatorskich i naukowych – osiem bardzo dobrze na ogół zachowanych malatur z około połowy XVI w., wykonanych według źródeł przez malarzy z Warszawy, Łomży i Liwu, wykształconych na najnowszych wzorach południowo-niemieckich. Uwadze badaczy umyka też fakt zamówienia tutaj w latach 40. i 50. tego stulecia prestiżowych późnorenansowych i manierystycznych kamiennieo-marmurowych nagrobków i epitafiów z Krakowa i Pińczowa w liczbie porównywalnej z zamożną Wielkopolską, z metropolitalnym Gnieznem i Poznaniem włącznie.

Tendencje modernizacyjne i zjednoczeniowe regionu z monarchią polsko-litewską przybrały na sile po ogłoszeniu w 1569 r. strategicznie położonej Warszawy miejscem obrad sejmu walnego, w 1573 r. – elekcji władców, a po ustanowieniu tutaj w 1598 r. przez Zygmunta III Wazę nowej siedziby – stałej rezydencji królewskiej i urzędów centralnych Korony. Wzrosło wtedy znaczenie luksusowych zakupów artystycznych poza granicami kraju, zwłaszcza w zakresie malarstwa, rzeźby gabinetowej i dewocyjnej oraz rzemiosła najwyższej próby. Dzieła te, przechowywane dzisiaj głównie w muzeach i skarbcach zachodnioeuropejskich i stolicy, doczekały się omówienia niemal wyłącznie w kontekście wycinkowych badań nad elitarnym królewskim mecenasem władców z dynastii Wazów (1587–1668). Pierwsza połowa XVII w. upłynęła całemu Mazowszu pod znakiem ogólnego dobrobytu miast i wsi oraz wielu wyjątkowych przedsięwzięć architektonicznych i plastycznych, zwłaszcza w Łowiczu, Płocku i Pułtusku. W dziedzinie sztuk plastycznych region zachował odrębność, a najpoważniejsi dysponenti mogli wybierać między ofertami czołowych warsztatów krajowych w Gdańsku (Daniel Schultz młodszy), Elblągu i Toruniu (Bartholomeus Strobel), Krakowie (Tommaso Dolabella), a nawet we Lwowie i Wilnie (Peter Danckerts de Rij). Szczególnie wyraziście wybór taki widać na przykładach sprowadzanych nad Wisłę dzieł małej architektury i rzeźby marmurowej oraz alabastrowej, w której przeplatały się wpływy stylowe późnego manieryzmu i wczesnego baroku lombardzkiego i rzymskiego (m.in. Giovanni Benziola i Paolo del Corte, Giovanni Battista Falconi, Leonardo Mariani, Francesco de' Rossi zw. La Vecchietta) z renesansem północnym o niderlandzkiej i niemieckiej proweniencji (Abraham van den Blocke i Wilhelm Richter z Gdańska oraz Augustin van Oyen z Chęcina). Ozdobione nimi w znacznej liczbie główne kościoły i rezydencje wprowadziły Warszawę i Mazowsze w krąg sztuki europejskiej. Równolegle rozwijało się wzmocnione zamówieniami dworu królewskiego środowisko warszawskie. Powoli zarysowała się w tym okresie jego dominacja nad Mazowszem, która pogłębiła się jeszcze bardziej w 3. tercji XVII i w XVIII w. Czas ten to okres kilku niespotykanych nigdzie indziej

poza omawianym regionem „artystycznych eksperymentów”, z których za najciekawszy można chyba uznać dłuższą działalność reprezentującego nader oryginalne rozwiązania manierystycznego anonimowego warsztatu snycerskiego zatrudnionego na służbie opactwa norbertanek w Płocku, na północnym Mazowszu i w dawnej ziemi dobrzyńskiej. Z uwagi na brak zaawansowanych badań nad dziełami malarstwa i rzemiosła tego okresu, zdeponowanymi głównie w magazynach muzealnych, największe odkrycia są jeszcze przed nami.

Katastrofa potopu szwedzkiego (1655–1660), z racji stołecznej, strategicznego położenia Mazowsza na skrzyżowaniu najważniejszych ciągów komunikacyjnych, osiągnęła tutaj największe rozmiary. Zniszczenie stolicy w trzech kolejnych krwawych oblężeniach, kontrybucje, rabunki, przymusowe migracje oraz następujące po każdej wojnie klęski elementarne, jak zarazy i pomory, zubożyły cały region, przerywając trwający od początku XVI w. okres pokoju i rozwoju. Podcięty też na jakiś czas podstawy ekonomiczne miejscowych fundatorów oraz samorządów miast i domen ziemskich. Po przypadającej na lata 60. i 70. XVII w. generalnej odbudowie infrastruktury w dwóch następnych dziesięcioleciach nastąpił ogólny rozkwit wszystkich dziedzin artystycznych i rzemiosł, który najpełniej opisał dotąd Mariusz Karpowicz. Poza bardzo aktywnym na tym polu królewskim dworem Jana III Sobieskiego (panującego w latach 1674–1696) w Wilanowie i warszawskim Marywilu główną rolę w jego zaszczerpieniu w Warszawie i rozszerzeniu na całe Mazowsze odegrało grono świetnie wykształconych i swobodnie obracających się w świecie europejskiej polityki, literatury, nauki i sztuk najważniejszych dygnitarzy koronnych. Byli oni przy tym myślicielami i poetami: marszałek wielki Stanisław Herakliusz Lubomirski w Ujazdowie i Czerniakowie, kanclerz Jan Wielopolski w Oborach, podskarbi wielki Jan Andrzej Morsztyn (do 1683) i jego zięć podkomorzy nadworny Kazimierz Ludwik Bieliński w Otwocku Wielkim, wojewoda płocki i starosta warszawski Jan Dobrogost (Bonawentura) Krasiński w Warszawie, Krasnem, Starejwsiu i w przygranicznym, podlaskim już Węgrowie czy prymas i arcybiskup gnieźnieński Michał Stefan

Radziejowski w Łowiczu oraz Radziejowicach i Nieborowie. W samym końcu XVII w. dołączył do nich jeszcze utalentowany mówca, podkanclerzy wielki litewski Stanisław Antoni Szczuka, dziedzic Winiar pod Warką i nowo założonego miasta na północno-wschodnim krańcu Mazowsza – Szczuczyna. Wszystkich tych wybitnych mężów stanu, niezależnie od ich poglądów politycznych, cechowała admiraacja dla promieniującej z dworu wersalskiego kultury francuskiej i dla najnowszych wzorów dojrzalobarokowej, klasycyzującej sztuki zachodnioeuropejskiej z wyraźnym zaakcentowaniem elementów holenderskich i flamandzkich (architektura oparta na weneckich wzorach Palladia i Scamozziego oraz rzeźba w marmurze, kamieniu i odlewy z metali kolorowych, malarstwo sztalugowe i wyroby rzemieślnicze) zestawianych twórczo z nowymi osiągnięciami triumfalnego baroku włoskiego z Rzymu i Wenecji (projekty tzw. małej architektury, malarstwo i dekoracje stiukatorskie). Sztuka stała się po raz kolejny jednym z głównych narzędzi propagandy osoby i rodu fundatora, ubranego teraz w modny antykizujący kostium historyczno-kulturowy legendarnego Sarmaty, oraz wyrazem klasycznych programów filozoficznych i idei politycznych odwołujących się do na nowo interpretowanej pod kątem bieżących spraw państwa tradycji republikańskiego albo cesarskiego Rzymu.

Rolę pracaźników handlowych odegrały w tym procesie przede wszystkim Paryż, Amsterdam i Kopenhaga. Portami odbioru luksusowych dzieł sztuki były Gdańsk i Elbląg, gdzie zaopatrywano się ponadto w cenione w tym okresie najwyżej w całym kraju prace malarskie i rzeźbiarskie. Wzrosło znaczenie podróży artystycznych i finansowanych przez światłego króla i magnatów stypendiów dla rodzimych twórców w Accademia di San Luca w Rzymie. Prym wśród architektów wiedli związani z dworem królewskim palladianista Holender Tilman van Gameren z Utrechtu, pochodzący znan wielkich jezior alpejskich Isidoro Affaitati starszy i Giuseppe Simone Bellotti, których otaczało doborowe grono współpracowników. To Tilmanowi Warszawa i Mazowsze zawdzięczają nie tylko nowe modele rezydencji miejskiej (typ przyuliczny z oficynami bocznymi) i wiejskiej willi z wieżowymi alkierzami, podporządkowane francuskiemu układowi *entre cour et jardin*, ale też wzorcowe dla następnego stulecia typy przestrzenne świątyń: ścienno-filarowy, jednonawowy z rzędami kaplic bocznych doświetlonych z okien nawy głównej, i centralny z kopułą. Poza Warszawą wybitne dzieła malarskie i rzeźbiarskie artystów królewskich: Michele Arcangela Palloniego, Andreasa Stecha, Jerzego Eleutera Szymonowica Siemiginowskiego, Jana Reisnera, Andreasa Schlütera, Stephana (?) Schwanera, Wilhelma Barsza czy Andreasa Mackensena II zmieniły bezpowrotnie krajobraz artystyczny całego regionu, wyznaczając nowy, bardzo wysoki pułap oczekiwań. Doczekały się też wielu lokalnych, często mniej udanych naśladownictw.

Nową falę zniszczeń i poważny kryzys ekonomiczno-demograficzny przyniosła III wojna północna (1702–1710 na obszarze polskiego teatru działań), z których najszybciej odbudowała się stolica. Niewydolność systemu politycznego i gospodarki folwarcznej zepchnęła zubożałą szlachtę i ograniczane w swoich swobodach mieszczaństwo mazowieckie do głębokiej defensywy – z poprawy koniunktury skorzystała jedynie magnateria i najwyższe duchowieństwo katolickie. W I. tercji XVIII w. można wręcz zaobserwować całkowite rozejście się torów rozwoju sztuki metropolii i regionu. Dla Warszawy centrum działań artystycznych stanie się zorientowany na najnowsze wzorce francuskie i włoskie kosmopolityczny dwór Wettinów: Augusta II Mocnego i Augusta III Sasa, z jego profesjonalnie zarządzanym Królewskim Urzędem Budowlanym (niem. Bauamt), kadrami architektów-inżynierów i starannie dobieranymi w całej Europie dla Drezna i Warszawy specjalistami z każdej możliwej dziedziny sztuk i rzemiosł. Do tego modelu będą się starać nawiązywać we własnych inicjatywach artystycznych magnaci i dostojnicy kościoła, budując w stolicy swoje rezydencje i wspierając liczne tutaj przedsięwzięcia sakralne i komemoracyjne. Do ich realizacji ukształtowało się nowe środowisko budowlano-artystyczne, skupiające rzemieślników sprowadzanych często z odległych regionów Korony. Odtąd sztuka Warszawy będzie punktowo promieniować na Podlasie, Warmię, Wielkopolskę z ziemiami łęczycką i sieradzka oraz na północną i wschodnią Małopolskę, na Mazowszu zadomawiając się jednak tylko w największych ośrodkach miejskich: prymasowskim Łowiczu, biskupim Pułtusku, Łomży czy Węgrowie i Krasnem Krasieńskich. Sporadycznie artyści i elitarne dzieła stołeczne trafiały na prowincję, np. do podwarszawskiego Piaseczna, Kobyłki czy Michałowic nad Pilicą, jednakowoż w każdym takim przypadku za fundacją stali magnaci lub zamożna szlachta związana ściśle z dworem saskim, odpowiednio: faworyt królewski hr. Aleksander Józef Sułkowski, biskup jezuita Marcin Załuski i wojewoda rawski Stanisław Antoni Świdziński.

Na drugim biegunie znalazły się skromne, z przyczyn niedostatków finansowych najczęściej

zbiorowe fundacje szlacheckie w Płockiem i na ziemiach zawkrzańskich, łomżyńskiej czy wiskiej. Nie mogąc sprostać oczekiwaniom rozchwytywanych i obracających się w kręgu elit twórców stołecznych, lokalni fundatorzy angażowali najczęściej niżej wykwalifikowanych rzemieślników spoza Mazowsza. Muratorami byli tutaj Czesi i Morawianie pracujący wcześniej m.in. w Gdańsku i w Prusach Królewskich, snycerze pomorscy czy szczególnie aktywni na prowincji malarze, stolarze i złotnicy cechowi z Torunia. Dla odmiany w województwie rawskim – poza prymasowskim Łowiczem i Skierniewicami – korzystano częściej z usług rzeźbiarzy z Łasku pod Sieradzem i Kalisza, a nawet z Rusi Koronnej, podczas gdy ster prac budowlanych skupili w swoich rękach budowniczo przybyli aż ze Śląska. W połowie XVIII w. w ziemi liwskiej i we wschodniej części ziem czerskiej i warszawskiej podobną rolę przejęły pracownie rzeźbiarskie z prężnie rozwijającego się ośrodka dworskiego książąt Czartoryskich w Puławach oraz drugorzędni architekci lubelscy i małopolscy pochodzenia południowoniemieckiego. Na tę skomplikowaną siatkę wzajemnych relacji między stolicą i Mazowszem nałożyła się jeszcze obejmująca całe Mazowsze oraz Małopolskę, Ruś Koronną i Wielkie Księstwo Litewskie działalność stołecznej pracowni malarskiej Szymona Czechowicza i Łukasza Smuglewicza oraz licznych ich uczniów i naśladowców (1731 – po 1775). Przyczynili się oni do spopularyzowania i następnie „długiego trwania” włoskich późnobarokowych rozwiązań kompozycyjnych i stylistycznych w obrazach religijnych, nawet daleko poza rok 1800. Podsumowując, sztuka Warszawy i prowincji mazowieckiej to w tym okresie dwa różne, niedające się porównywać światy.

Wstąpienie na tron Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego w 1764 r., uznawane przez niektórych badaczy za początek oświecenia, generalnych reform osłabionego państwa i wczesnego klasycyzmu, oznaczało dla stolicy i całego regionu początek okresu dynamicznego rozwoju. Zmiany dokonywały się ewolucyjnie i były zauważalne na prowincji z dużym opóźnieniem. Na Mazowszu rolę propagatorów no-

wej kultury i sztuki ponownie przejęli ludzie związani z królem i dworem, rozpoczął się ostatni w historii kraju czas triumfu kultury, sztuk i nauk.

Dzieje sztuki dawnej na Mazowszu nie zakończyły się bynajmniej po III rozbiorze w 1795 r. Następne dekady rządów zaborczych, Prusaków i Rosjan, przyniosły szereg kasat opactw i klasztorów w samej stolicy i w całym regionie. Z likwidacją albo zmianą funkcji budynków świątyni wiązały się licytacje elementów ich bogatych wyposażań, które rozsprzedawano lub przekazywano do innych miejsc. W ten sposób doszło do migracji wielu wybitnych dzieł małej architektury, rzeźby, malarstwa i rzemiosła ze stolicy oraz Płocka i Łomży do kilkudziesięciu miejsc na prowincji, do nowo wybudowanych lub remontowanych wtedy kościołów i kaplic. Z uwagi na długi okres akcji kasacyjnej – ostatnia ich fala przypadła na 2. poł. lat 60. XIX w. w związku z działaniami caratu po powstaniu styczniowym 1863 r. – i bardzo dużą liczbę poprzeszonym dzieł to kluczowe dla zrozumienia obecnego krajobrazu artystycznego regionu zagadnienie zostało wprawdzie dostrzeżone przez badaczy, ale wciąż czeka na pełniejsze opracowanie. Do podobnych przesunięć doszło na początku XX w. w związku z kierowanymi przez Stefana Szyllera pracami konserwatorskimi w Czerwińsku nad Wisłą oraz przy budowie kościoła parafialnego w Żbikowie pod Pruszkowem, dokąd trafiły m.in. figury i ornamenty z bazyliki odpustowej i klasztoru paulińskiego na Jasnej Górze, restaurowanych równoległe właśnie przez tego architekta.

Najnowszą odsłoną procesu nieustannych zmian reprezentacji sztuki doby średniowiecza i nowożytności na Mazowszu i w Warszawie były działania podjęte w lipcu 1952 r. przez Centralny Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w porozumieniu z Muzeum Narodowym w Warszawie. Władze komunistyczne zdecydowały wtedy o przekazaniu Kurii Metropolitalnej Warszawskiej liczącego kilkaset sztuk i pomieszczonego aż w 10 wagonach kolejowych zespołu zabytków dolnośląskich z likwidowanej od 1949 r. Państwowej Składnicy Muzealnej w rezydencji Paulinum w Jeleniej Górze. Wśród nich, poza sławną serią wielkich płócien pędzla Michaela Lucasa Leopolda Willmanna i fragmentów słynnych stall Matthiasa Steinla ze świątyni cystersów w Lubiążu, znalazły się też liczne sprzęty kościelne ze skasowanych i rozgrabianych kościołów ewangelickich. Do dzisiaj nie jest znana ani liczba obiektów, ani specyfikacja inwentarzowa tego „daru”, potraktowanego politycznie jako próba zadośćuczynienia Kościołowi za zniszczenia i straty poniesione w stolicy i na Mazowszu w wyniku II wojny światowej. Warto też przypomnieć, że w samej Warszawie w podobny sposób zagospodarowano zabrane ze Śląska sprzęty i dzieła sztuki, tworząc z nich na nowo wystroje katedr polowej Wojska Polskiego

przy ul. Długiej oraz polskokatolickiej na Ujazdowie, wreszcie ogrodu pałacu wilanowskiego, przyozdobionego w 1953 r. niemającymi nic wspólnego z jego historią i stylem znakomitymi kamiennymi figurami i wazami pochodzącymi z rezydencji hrabiów von Kospoth w Brzezince pod Oleśnicą. Część z tych mazowieckich „silesiaców” średniowiecznych i nowożytnych do dnia obecnego nie została odpowiednio zidentyfikowana pod kątem proveniencji i wciąż uchodzi za oryginalne dzieła mazowieckie, co więcej, niektóre wtórnie i przymusowo spolonizowano, usuwając np. śląskie herby i niemieckie inskrypcje. Na różne, nieuprawnione zresztą sposoby nowi ich właściciele próbują związać je ściślej z historią kultury artystycznej regionu. Kompleksowych badań nad tym niezwykle ciekawym i rojującym tematem jeszcze nie podjęto.

Niniejsza książka to druga po opublikowanym w 1999 r. i doskonale przyjętym przez czytelników tomie *Pomniki sztuki w Polsce, t. III: Mazowsze i Podlasie* autorstwa wybitnego inwentaryzatora i dokumentalisty sztuki dr. Jerzego Z. Łozińskiego, wieloletniego redaktora naczelnego *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*, próba całościowego przeglądu dzieł sztuki na Mazowszu w jej najdawniejszych czasach. Ich wybór – w liczbie pięćdziesięciu – jest subiektywną propozycją redakcji. Narastająca literatura przedmiotu i ostatnie, często poczynione już w trakcie przygotowywania publikacji odkrycia pozwoliły zweryfikować niektóre z wcześniejszych opinii, a w miejscach opisu poszczególnych dzieł autorzy potraktowali wybrane zabytki lub ich zespoły za punkt wyjścia do opowiedzenia po raz pierwszy o najważniejszych zjawiskach, procesach i zagadnieniach kluczowych dla kultury artystycznej regionu. Dla zainteresowanych pogłębieniem wiedzy każdy rozdział wzbogacono o zestawienie bibliograficzne uwzględniające najnowszy stan badań oraz zdjęcia omawianych zabytków. Lekturę ułatwiają też mapy i indeksy.

Dzięki tym wszystkim pomocom prezentowana książka, proponując nowy format wydawniczy, wypełnia poważną lukę między recenzowaną zewnętrznie literaturą naukową i pozycjami popularyzatorskimi. Może posłużyć zarówno

za profesjonalny przewodnik, jak i sproblematyzowaną syntezę średniowiecznych i nowożytnych dzieł sztuki i kultury artystycznej na historycznym Mazowszu.

Pod patronatem Mazowieckiego Instytutu Kultury otwieramy tym wydawnictwem serię poświęconą najwybitniejszym dziełom architektury, sztuk plastycznych i rzemiosła regionu w jego dawnych granicach. W drugim tomie znajdują się omówienia zabytków plastyki z XIX i XX w., kolejne dwa zostały zaplanowane jako omówienie dzieł architektury i budownictwa murowanego i drewnianego. Kwintologię zamknięć część poświęcona najcenniejszym skarbowi w muzeach i skarbcach regionu, dzięki czemu często pierwszej analizie doczekają się najznakomitsze obiekty rzemiosła artystycznego oraz rysunki i ryciny. Projekt ten wiąże się z szerszym przedsięwzięciem, które pod szyldem Mazowieckiej Akademii Dziedzictwa proponuje w popularyzatorskich wykładach i wycieczkach po regionie, prowadzonych jednak przez specjalistów z historii sztuki, odkrywanie mało znanych i zapomnianych miejsc i obiektów na artystycznej mapie tej krainy.

Niezależnie od tego, czy Mazowsze jest dla nas tylko miejscem krótszego lub dłuższego pobytu albo miejscem „najlepszym na Ziemi”, bezwzględnie warto je docenić, poznać jego historię i zacząć je zwiedzać. Oby ta książka stała się dla Państwa pierwszym przewodnikiem po niezwykle ciekawej i wciąż mało znanej, kipiącej zielenią krainie u zbiegu trzech wielkich rzek. Zapraszamy do wspólnej przygody!

Michał Wardzyński